

NADNIEMIENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-11-4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 67 Rok II.
GRODNO
niedziela 8 marca 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za tekstem 20 gr. Drobnio za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. Za wyraz miesięczny p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w tygodniu, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

Teatralny punkt posiedzenia R. M. i jego teatralne okoliczności

Ostatnie posiedzenie R. M. w dn. 27 ub. m. pomimo że na porządku dziennym posiadało kilka tuznych punktów, nazwać możemy śmiało teatralnym, ponieważ rozpatrywano sprawę teatru, która stanowiła os. posiedzenia a powtórnie, że „narady” uad tą główną sprawą nosiły ściśle teatralny charakter. Jeżeli przeto sprawozdanie częściowo będzie recenzją, to zasługa w tem będzie nie sprawozdawcy lecz tematu, o którym mowa.

Po ogłoszeniu wyroku najwyższej izby w sprawie teatru i bezpośrednio potem wyjeździe z Magistratu Dostojnego Gościa opuściliśmy salę posiedzeń, przeto nie możemy stanowczo twierdzić, że tak istotnie było, „jednak podobno Pan Wojewoda przez usta p. Prezydenta chciał wyrazić R. M. słowa uznania za tak poważne traktowanie sprawy teatralnej”.

Nie wątpimy ani na chwilę, że ogólne miotanie wszystkich Radnych (imitujące głębokie skupienie) przzerwane raz jeden skordynowany „szelcstem” podniesienia ręki przy wotowaniu za Zespołem, oraz wulkaniczna a „watchesiona” mowa radnego Zimnocha musiały wyrzucić na p. Wojewodzie wrażenie i usiłowały przekonać o głębokiej rozważności, z jaką do rozstrzygnięcia tej sprawy przystąpiono.

Ciągłe narady radnego Horbaczewskiego z przedstawicielem gł. Zarz. Związku p. Krokowskim odbywane zarówno w sali jak i w pokoju przyległym, gdzie krystalizował się wniosek zatwierdzonej następnie przez Radę Miejską, również nasunąć musiały przekonanie, że tam przystępuje się do działania po gruntownym przygotowaniu na podstawie najbardziej „źródłowych” i „obiektywnych” materiałów.

My jednak innymi oczami, bardziej uswojonami z codziennością zarówno Rady jak i sprawy, patrzyliśmy na salę. Tam gdzie Sz. Gość widział tylko „tuzurki” my dostrzegaliśmy ich imitację w postaci skapait. Gdzie widział tylko ciemne kostiumy spostrzegliśmy sylwetkę w jasnym garniturze, uważanym przez jego właściciela za „poutyfi. kalne” szaty, i wdziwane na wszystkie uroczyste występy, widocznie w przekonaniu, że co jasne to „czyste”, a co czyste to miłe Bogu, a więc i największym dygnitarzom ziemskim.

W tem co nieprzywykłe oko dopatrzeć się mogło poważnego (zakletowo - tuzurkowego) traktowania sprawy, my widzieliśmy, w najlepszym razie zwykłą, „marnarkowość” i na określenie „tuzurkowy” możemy się zgodzić jedynie ze względu na pochodzenie tuzurka od słowa toujours (codziennie).

Przykro nam, że nie byliśmy w stanie należycie ocenić podniosłości nastroju, ani powagi traktowania sprawy. Dla nas niestety, przynajmniej ze skruha, była to dość nudna — bo ograna, źle napisana, choć znakomicie grana i reżyserowana sztuczka, którą „trzymają” kilku wykonawców główniejszych ról, reszta bowiem zespołu, nic oprócz nużącej monotonji nie wnosząca z sobą — tosta-tyści, oczekujący z niecierpliwością na wykonanie przepisanych ruchów, aby móc spokojnie udać się do domu. Rola zaś głównego bohatera zaskadza się na tem, że stale znajduje się za kulisami i jakkolwiek nie ukazuje się do końca przedstawienia, jednak obecność jego czuć dokładnie (oczywiście nie w dosłownym, ujemnym znaczeniu tego słowa). Role rozdane umiejętnie i opomowane wzorowo, reżyserja pierwszorzędną, wystarczy jedno mrugnięcie oka i aparat scoutyczny rusza się jak nowa, dobrze nasmarowana maszyna.

Ważna epizodyczna rola oddana w wytrawne ręce występującego gościnnie pierwszorzędnego artysty ze stolicy, potrafiła wywalczyć sobie dominujące miejsce, przenosząc punkt ciężkości sztuki na te właśnie dramatyczno-lyryczne momenty, co leżało w założeniu sztuki i zamierach autora.

Sluchając referatu sprawy i owych „poważnych”, „rzeczowych” zapytań skierowanych do delegata centrali przez radnego „rzecznika sprawy”, mających na celu „wyjaśnienie” nieistniejących wątpliwości, jak gdyby przewidywała się możliwość przepuszczenia, że odpowiedzi te mogą być inne niż były, następnie takichże zapytań pod adresem pozostałych członków R. M., lub Magistratu oraz wyjaśnień dawanych gesty i chętnie przez przewodniczącego, mimowoli cisnęło się na myśl pytanie:

Po co ta cała komedia — skoro rezultat z góry już wiadomy i dawno przesądzony?

Rozumimy, że chodziło tu o wiloczenie zbyt obszernej chęci i z góry powziętych postanowień w nader

szeszuple i ani rusz nie chcące się, pomimo usilnych rozpychań, poszerzyć ramy sankcji ogólnospolecznej.

Sądząc z wyniku posiedzenia inicjatorzy z sztywnej tej pracy wyszli zadowoleni, zdawało im się bowiem, że istotnie przeprowadzili owego biblijnego wielebniada przez ucho od igły. My jednak uważamy, że eksperyment się nie udał, widzieliśmy bowiem wyraźnie, że w dziurce kwitł zaledwie jeden włos rosnący na jego nosie, reszta zaś t. j. cały wielebniad merdał krótkim ogonkiem po tej stronie opornej dziurki.

Jedno w tem wszystkim nie czyniło wrażenia komedji lecz nędznego melodramatu, jaki jedynie może być wystawiony na prowincji i do zrobilo na nas prowincjonalnych widzach przygnębiające wrażenie, a imonowicie — postawienie na pierwszym miejscu z trzech wysuniętych koncepcji, „zawarcie umowy ze Skąpskim”. Czy można sobie wyobrazić bardziej perfidną koncepcję wogóle, lub większą złośliwość, jak wysunięcie takowej i poddanie jej w tej atmosferze pod głosowanie, z zastrzeżeniem przez wioskodawcę, po bezpośrednim jej postawieniu, że w razie akceptacji teatr będzie bez artystów, gdyż ci ze Skąpskim grać nie będą.

Po co więc stawiano podobny wniosek; komu zależało na publicznem zaakceptowaniu upadku autorytetu b. dyrektora? Czy też może było to jedynie manifestacją wobec Dostojnego Gościa, bezstronnej lojalności „czynników” miarodajnych — która nic nie kosztuje i niezem nie grozi.

Z którejkolwiek bądź strony patrzylibyśmy na t. zw. sprawę teatralną i czy to ze stanowiska przeciwnego czy przychylnego p. Skąpskiemu z żadnej nie znajdujemy przystępu „podobna” koncepcja w obecnem stadium sprawy. Żaden odłam prasy najczelniej usposobiony dla podobnej koncepcji nie poważył by się wwindowywać p. Skąpskiego na podobne stanowisko w tej chwili, kiedy sprawa ta znajduje się na drodze prawnej.

Nawet taki przyjaciel Skąpskiego jak on sam, nie pomyślał chyba o czemś podobnem i pisząc podanie odezysane na R. M. (co do którego przyszedł musimy mamy poważne zastrzeżenia), zobowiązywał się jedynie do stworzenia zespołu o ile temu zostaną uunięte przeszkody do ubiegania się o utracione stanowisko, oraz prosił o nie zawieranie umowy z Zespołem, nie zaś o zawarcie jej z nim.

Podobna propozycja, jak zawarcie umowy ze Skąpskim poważnie wy-

sunięta, była by w obecnej sytuacji niedźwiedzą przysługą uczynioną Skąpskiemu, w tym stanie zaś, jak ją uczyniono, jest zupełnie czemś innym!

Nikt, ani na konferencji zwołanej przez Prezydenta, dla usunięcia wątpliwości, ani prawniczej zwołanej przez Radę prawnego dla umocnienia się w niezbitęj pewności nie wypowiedział się za oddaniem teatru p. Skąpskiemu przed decyzją Sądu. Jak również na żadnej konferencji nikt nie wypowiedział się za zawarciem normalnej umowy z Z. społem — nawet ci, którzy na podstawie prawa uważali niepodpisana umowę za nieistniejącą.

Jedynie najdalej idącą koncepcją, jaka wyłoniła się na naradzie prawników, była myśl zawarcia ewentualnego kontraktu najmu Zespołu dla dawania przez ten określonej liczby widowisk w miesiącu, z prawem korzystania z dochodów na własne utrzymanie.

Należy jednak dla sprawiedliwości zaznaczyć, że większość pp. prawników zastrzegła się, iż żadnej kolidencji z zawarciem podobnego aktu nie widzą nie uważając, zupełnie zresztą słusznie, aby nasz Zespół zakontraktowany dawał większą gwarancję odpowiedzialności i zapewniał poważniejszą sumę walorów artystycznych jak nie zakontraktowany. Przeciwnie, wyczuwał się dawno przesądzone, że brak kontraktu dać może większą gwarancję, iż Zespół nie zupełnie umocniony piorem w swych pracach, będzie do pewnego stopnia pewniejszym w swej zbiorowej nieodpowiedzialności, niż zagwarantowany w charakterze uprawnionego kontrahenta.

Śmiało, naprzód wysunięta, na konferencji koncepcja — przez osobę daleką od powodowania się osobistymi względami czy sympatjami do osoby p. Skąpskiego, było zwrócone pod adresem Magistratu i Rady Miejskiej życzenie, aby Ciąto postawione przez obywateli na straży honoru miasta, korzystając ze swej władzy, autorytetu, oraz posiadanych tytułów, zarządziło zbadańie źródła zaręgu i takowy załatwiło polubownie, choćby w celu zmuszenia Zespołu do opamiętania wypału użyć groźby oddania teatru p. Skąpskiemu.

(d. c. n.)

Ogłaszajcie się
w Kurjerze
nadniemeńskim

KRONIKA

Przyjazd Marszałka J. PIŁSUDSKIEGO do Grodna

Jak się dowiadujemy, Marszałek J. Piłsudski w przejeździe z Wilna wstąpi do naszego miasta.

Przyjazd spodziewany jest w poniedziałek 9-go bm.

Na razie przewiduje się urządzenie rautu na Zamku.

Powyższa wiadomość zelektryzowała nasze społeczeństwo wywołując zrozumiałe uczucia szczególnej radości.

Teatr Miejski

Dziś p. poł. „Kochanek od serca” wiecz. przedstawienie żydowskie „Kobieta która zabita”.

Teatr Żołnierski.

Dziś w niedzielę, teatr wystawia arcy-wesołą farsę w 3 ch aktach „Czar munduru” — Stefana Turckiego z udziałem najwybitniejszych sił

teatru żołnierskiego. Zabawna farsa, która odzwierciedla życie żołnierza, jego smutki i troski — cieszy się na wszystkich scenach dużym powodzeniem.

Bilety po cenach bardzo niskich, nabywać można w kasie teatru na dwie godziny przed rozpoczęciem przedstawienia.

Ustalenie terminu

Magistrat podejmuje do wiadomości osób zainteresowanych że termin do składania ofert na sporządzenie ogrodzenia przy ogrodzie miejskim myznaczony został na dzień 20. marca r. b.

Dział urzędowy

Dnia 16 go marca 1925 r. o godz. 10 tej odbędzie się w Rejonowym Kierownictwie Intendentury Wilno nieograniczony przetarg na dostawę artykułów spożywczych dla szpitala № 3. w Wilnie.

Blizsze informacje zasięgać można w Rej. Kier. Int. Wilno (ul. Legionów 2).

Rejonowe Kierownictwo Intendentury „Wilno”

L. dz. 1805/Żywn.

Sprawozdanie

kasowe Komitetu Rodziców przy Państwowym Gimnazjum żeńskim im. E. Platerówny w Grodnie
za czas od 1. VIII. 1924 r. do 1. III. 1925 r.

D o c h ó d:

Zebrało ze składek od rodziców
od 1. VIII. do 31. XII. 1924 r. 12606 zł. — gr.
od 1. I. do 1. III. 1925 r. 3192 zł. 50 gr.

Zwrot zaliczki na kupno opału
od Min. W. K. i O. P. w 1924 r. 900 zł. — gr.

R a z e m 16697 zł. 50 gr.

R o z e c h ó d

Wyplacono za remont gmachu 11576 zł. — gr.

„ „ kafle do pieców 200 zł. — gr.

„ „ instalacje elektryczną 487 zł. — gr.

„ „ meble 928 zł. — gr.

„ „ pomoce szkolne 577 zł. 85 gr.

„ „ materiały apteczne 206 zł. 5 gr.

„ „ olej pyrochłonny 188 zł. 60 gr.

„ „ materiały pisemne 262 zł. 30 gr.

„ „ mieszkanie dla woźnego 137 zł. — gr.

„ 5 rat za fortepjan 1218 zł. 90 gr.

„ za wywiezienie gruzu, przewóz węgla, drzewa i mebli 124 zł. — gr.

Wydatki gospodarcze i kancelaryjne 843 zł. 50 gr.

Pozostałość w gotówce na 1. III. 54 zł. 80 gr.

R a z e m 16697 zł. 50 gr.

Przewodniczący Komitetu E. Morman

Skarbnik Z. Cybulski.

Sekretarz R-u Ant. Baranowski.

Magazyn A. Zurjańskiego

ul. Dominikańska 7. I piętro
telefon 284

poleca na sezon wiosenny ubrania męskie i damskie na dogodnych warunkach i po cenach umiarkowanych. Od 2 marca wielki wybór palt gumowych.

4-10

W gabinecie lekarsko-dentystycznym i pracowni zębów sztucznych.

P. i J. Hellerów

ul. Brygidzka № 11

wykonywa się wszelkie roboty z zupełną gwarancją po cenie nader niskiej.

Plombowanie 1 zł. 50 gr., usunięcie 1 zł. korony złote po 8 zł

15 30

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową

Przyjmuje od 9-10 i od 4-7

Grodno, ul. Hoowera 2. Tel. 202

Dr. S. Birger

choroby dziecięce,

leczenie lampą kwarcową i solux

Grodno, Dominikańska 16.

Telef. 164.

Przyjmuje do 10, 12-2, 4-6.

2-10

Jest to obowiązkiem

każdego

Nabyć taką wyprawę dla swej rodziny gdyż z powodu likwidacyjnej wyprzedaży towarów sprzedajemy takowa o 60 procent a nie o czym każdy się przekona otrzymawszy próbną paczkę, która składa się z 40 sztukek towaru za 45 złotych.

z mianowicie: 3 metry „Melanzu” na codzienne męskie ubranie, towar ten jest nie do zdarcia w noszeniu, 4 metry ładnego batystu na damską lewną suknię, 3 metry dobrego kolbrowego płótna na męską koszulę, 2 metry białego płótna na damską koszulę, 2 metry dobrego płótna na fartuch, 2 ręczniki serwetowe, ładna chusteczka na głowę, 4 par ponczoch, 4 par skarpetek, 12 chusteczek do nosa i 12 szpilek nici do szycia. To wszystko razem wyłącznie w dobrym gatunku, po otrzymaniu listownego zamówienia (nawet bez zadatku) wysyłamy każdemu z a z a l i c z k ą p o c z t o w ą t y l k o z a 45 zł. Uwaga: Taką że wyprawę z 40 sztukek w wyższym gatunku z czysto wełnianym angielskim kortem na eleganckie męskie ubranie, albo na piasecz wysyłamy za 55 zł. Również wysyłamy: Płótna białe lub doseniowe w najlepszych gatunkach na bieliznę i poszwy. Cena za metr 1,30 gr. 1,45 gr. i 1,55 gr.

ŻAPAL różowy na wyspy cena za metr 1,80 gr. i 1,75 gr.

ŻAPAL ozerwony na wyspy cena za metr 2,75 gr. i 3,25 gr.

ZEFIRY na koszule i dymka na kaletony za metr 1,50 gr. i 1,75 gr.

CAJGI dubeltowe, najmocniejszy towar na codzienne ubranie do roboty cena za metr 2,75 gr., 3,50 i 4,25 gr.

Zamówienia prosimy adresować: Skład Fabryczny M. BRVL Łódź Piotrkowska Nr. 56.

Dyrekcja Wojskowej Spółdzielni O. K. III.

podaje do wiadomości, iż sklepy jej przy ulicy Piłsudskiego, Bankowej i Sapernej, oraz nowo otwarty przy ul. Magistrackiej (gmach Magistratu), są obficie zaopatrzone we wszelkie artykuły kolonialno-spożywcze po cenach niższych od rynkowych.

Sklep przy ulicy Piłsudskiego posiada oddział hurtowy i detaliczny z działami: spożywczym, wyrobów masarskich, naczyń kuchennych i szkła, wyrobów koszykowych, przyborów pisemnych, oraz nowo otwartym działem galanterji.

Sklep przy ulicy Dominikańskiej otrzymał świeży transport galanterji, pończoch, rękawiczek oraz wytwornej bielizny damskiej.

Geny niskie. Sprzedaż dla wszystkich.

P. T. Członkom udziela się jedno-miesięcznego kredytu.

Prosimy o odwiedzanie naszych sklepów dla przekonania się o jakości i cenie sprzedawanych u nas artykułów.

1-6

Rozkład jazdy pociągów

Linia	Nr pociągu	Przybycie	Odejście
Grodno — Wolkowysk	№ 253/254	13.08	16.36
Zemgale — Warsz. Gł.	702 pos.	1.09	1.17
Wilno — Warsz. Wil.	712	4.30	4.45
Warsz. Gł. — Zemgale	701	4.38	4.43
Warsz. Wil. — Suwałki	781/734	6.02	6.87
Warsz. Wil. — Wilno	711	7.05	7.20
Warsz. Wil. — Zemgale	718	14.51	15.01
Zemgale — Warsz. Wil.	714	15.02	15.12
Suwałki — Warsz. Wil.	782/734	23.18	23.48
Grodno — Jeziory			6.30
Jeziory — Grodno		17.15	
Grodno — Suwałki	251/258		17.55
Suwałki — Grodno	252/257	11.55	

Kino Saturn

Wielka sensacja

Lucjan Albertini

w obrazie p. t.

Kinematograficzny Zakład

Groteska w 6 dużych akt.

Anons: wkrótce Janeczka-sierotka

Kino naukowe

przy Szkole im. St. Batorego

Piłsudskiego 4

Wspaniały historyczny dramat w 7-u częściach p. t.

Czarny Tulipan

Początek seansów; Sobota 7. III. od 5-ej do 7-ej i Niedziela 8. III. od 3 do 5 i od 5 do 7 wiec.